

Ekonomia

jako dyscyplina naukowa i kierunek kształcenia

Aktualne trendy i pożądane kierunki zmian

Redakcja naukowa
Edyta Rutkowska-Tomaszewska
Witold Kwaśnicki



***Ekonomia jako dyscyplina naukowa i kierunek kształcenia.
Aktualne trendy i pożądane zmiany***

Copyright © Difin SA, Warszawa 2020

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kopiowanie, przedrukowywanie i rozpowszechnianie całości lub fragmentów niniejszej pracy bez zgody wydawcy zabronione.

Książka ta jest dziełem twórcy i wydawcy.

Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie im przysługują.

Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w Internecie.

Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując jej część, rób to jedynie na użytek osobisty. Szanujmy cudzą własność i prawo.

„Ekonomia jako dyscyplina naukowa i kierunek kształcenia.

Aktualne trendy i pożądane zmiany” została dofinansowana przez Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego z okazji XX-lecia Kierunku Ekonomia.

Recenzenci

Prof. dr hab. Wanda Sułkowska, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Prof. dr hab. Jan Monkiewicz, Politechnika Warszawska

Redaktor prowadzący

Mariusz Gorzka

Projekt okładki

Roman Kirilenko

ISBN 978-83-8085-136-8

Difin SA

Warszawa 2020, wydanie pierwsze

ul. F. Kostrzewskiego 1, 00-768 Warszawa

tel.: 22 851 45 61, 22 851 45 62

Księgarnia internetowa Difin:

www.ksiegarnia.difin.pl

Skład i łamanie: Poligrafia, tel. 609 940 055

Wydrukowano w Polsce

1.2

—— **Współczesne nauki ekonomiczne – szanse i zagrożenia**

*Contemporary economic sciences
– opportunities and threats*

Bogusław Fiedor

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

Marian Gorynia

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Streszczenie

Niniejszy tekst jest kontynuacją opracowania przygotowanego przez autorów na X Kongres Ekonomistów Polskich poświęconego syntezy dyskusji toczącej się w literaturze ekonomicznej na temat silnych i słabych stron nauk ekonomicznych. Opracowanie obejmuje oprócz wprowadzenia i podsumowania trzy części merytoryczne. W pierwszej części podjęto próbę syntetycznego podsumowania dyskusji na temat istoty współczesnych nauk ekonomicznych, wraz z rozstrzygnięciem podstawowych kwestii definicyjnych i klasyfikacyjnych. W drugiej części zarysowano najważniejsze szanse stojące przed współczesnymi naukami ekonomicznymi. Trzecia część została natomiast poświęcona identyfikacji i krótkiej charakterystyce zagrożeń, przed jakimi stoją nauki ekonomiczne. W podsumowaniu zawarto wnioski wynikające z przeprowadzonych rozważań oraz zarysowano kierunki dalszych badań.

Słowa kluczowe: nauki ekonomiczne, szanse i zagrożenia

Summary

This text is a continuation of the study prepared by the authors for the 10th Congress of Polish Economists, devoted to the synthesis of discussions in the economic literature on the strengths and weaknesses of economic sciences. In addition to the introduction and summary, the study includes three substantive parts. In the first part, an attempt was made to synthetically summarize the discussion on the essence of modern economic sciences, along with the resolution of basic definition and classification issues. The second part outlines the most important opportunities facing modern economic sciences. The third part is devoted to the identification and brief description of threats faced by economic sciences. The summary contains conclusions resulting from the conducted considerations and outlines directions for further research.

Key words: economic sciences, opportunities and threats

Wprowadzenie

Geneza powstania niniejszego tekstu sięga roku 2019 i związana jest z zamiarem autorów, by przygotować syntetyczne podsumowanie na odbyty w listopadzie 2019 roku X Kongres Ekonomistów Polskich wokół toczącej się w literaturze ekonomicznej dyskusji na temat silnych i słabych stron nauk ekonomicznych jako pewnego fragmentu wiedzy naukowej z jednej strony, a z drugiej – pokazania najważniejszych szans i zagrożeń stojących przed naukami ekonomicznymi. Miała więc powstać swego rodzaju analiza SWOT współczesnych nauk ekonomicznych. W trakcie przygotowywania referatu na X Kongres pierwotny zamiar został jednak zrewidowany. Autorzy doszli do przekonania, że wykonanie zamierzonej analizy w ramach jednego opracowania może się zakończyć niepowodzeniem, jakie z pewnością stanowiłoby powierzchowne zaledwie odniesienie się do poszczególnych kwestii. W związku z powyższym w referacie¹ przygotowanym na X Kongres uwagę skupiono wyłącznie na kwestii

¹ B. Fiedor, M. Gorynia, *O silnych i słabych stronach współczesnych nauk ekonomicznych*, X Kongres Ekonomistów Polskich, Warszawa, 28–29 listopada 2019 r., Biuletyn Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego 2019, nr 4.

silnych i słabych stron nauk ekonomicznych, z jednoczesną zapowiedzią, że w niedalekiej przyszłości autorzy przygotowują ciąg dalszy rozważań na temat szans i zagrożeń stojących przed naukami ekonomicznymi. Niniejszy tekst jest spełnieniem wówczas poczynionej deklaracji. Opracowanie obejmuje oprócz wprowadzenia i podsumowania trzy części merytoryczne. W pierwszej części, mającej charakter wprowadzający, podjęto próbę syntetycznego podsumowania dyskusji na temat istoty współczesnych nauk ekonomicznych wraz z rozstrzygnięciem podstawowych kwestii definicyjnych i klasyfikacyjnych. W drugiej części zarysowano najważniejsze szanse stojące przed współczesnymi naukami ekonomicznymi. Trzecia część została natomiast poświęcona identyfikacji i krótkiej charakterystyce zagrożeń, przed jakimi stoją nauki ekonomiczne. W podsumowaniu zawarto wnioski wynikające z przeprowadzonych rozważań oraz zarysowano kierunki dalszych badań.

1. Nauki ekonomiczne – tożsamość oraz podstawowe kwestie definicyjne i klasyfikacyjne²

Przed przejściem do omówienia podstawowych kwestii definicyjnych i klasyfikacyjnych związanych z naukami ekonomicznymi warto jednak poświęcić nieco uwagi zagadnieniu tożsamości tych nauk. Wydaje się, że najistotniejszym wyróżnikiem nauk ekonomicznych oddającym ich specyfikę na tle innych nauk społecznych, a także wszystkich innych nauk składających się na wiedzę naukową jest podejmowanie w nich wątku efektywności. Można stwierdzić, że zogniskowanie uwagi na kwestii efektywności stanowi kryterium wyróżniające te nauki spośród innych składników wiedzy naukowej. Mamy więc w tym wypadku do czynienia z wyodrębnieniem fragmentu wiedzy naukowej na zasadzie problemowej – przy czym problem można w tym wypadku potraktować jako szczególny przypadek przedmiotu badań. Innymi słowy, wspólnym wątkiem, wyróżnikiem łączącym badania prowadzone w zakresie nauk ekonomicznych jest szeroko i wieloaspektowo pojmowane rozumienie pojęcia efektywności.

² W niniejszej części opracowania nawiązano do i wykorzystano części publikacji: M. Gorynia, *Współczesne nauki ekonomiczne – tożsamość, ewolucja, klasyfikacje*, „Ekonomista” 2018, nr 5 i B. Fiedor, *Stan nauk ekonomicznych w Polsce w świetle wyników badania ankietowego*. Maszynopis, Komitet Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2014.

Jeszcze inaczej rzecz ujmując, można przyjąć, że nauki ekonomiczne są naukami zajmującymi się efektywnością, czyli relacją nakładów i wyników we wszelkich odmianach aktywności człowieka. Przykładowy sposób rozumienia przedmiotu badań w naukach ekonomicznych w odniesieniu do czterech dyscyplin wchodzących w skład dziedziny nauk ekonomicznych³ przedstawił M. Gorynia⁴. Autor ten zaproponował następujące sformułowanie przedmiotów zainteresowań czterech dyscyplin:

1. Ekonomia – przedmiotem zainteresowania tej dyscypliny jest ludzkie zachowanie jako związek między danymi celami (wynikami) a ograniczonymi środkami (zasobami) o alternatywnych zastosowaniach.
2. Nauki o zarządzaniu – w ramach tej dyscypliny zarządzanie można zdefiniować z punktu widzenia tzw. perspektywy zasobowej; zarządzanie polega na takim dobieraniu i koordynowaniu wykorzystania rzadkich zasobów, aby możliwe było osiągnięcie celów organizacji, do których należy m.in. efektywność.
3. Finanse – przedmiotem zainteresowania tej dyscypliny są zasoby finansowe, będące dobrem rzadkim (ograniczonym), i które są alokowane pomiędzy różne możliwości inwestowania; zasoby finansowe mają przynosić właścicielowi środków pożytki; liczy się efektywność inwestowania.
4. Towaroznawstwo – w tej dyscyplinie rozpatrywane są przyrodniczo-techniczne podstawy efektywności; zmierza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, jak efektywność uwarunkowana jest czynnikami fizycznymi, chemicznymi, biologicznymi itp.

Powyższa propozycja jest próbą uniwersalizacji nauk ekonomicznych, uniwersalizacji opartej na kategorii efektywności. Autorzy mają oczywiście świadomość, że jest to – mówiąc językiem Maxa Webera – pewien „typ idealny” i jako taki z definicji pomija on wiele ważnych aspektów i wymiarów gospodarowania, którymi poszczególne nauki ekonomiczne się zajmują, a które mogą się stać podstawą alternatywnych definicji, względnie też skutkować rozszerzeniem tej zaproponowanej powyżej. Ze względu na ograniczone rozmiary artykułu ograniczymy się do kilku związanych z tym uwag dotyczących dyscypliny ekonomia.

³ W tym miejscu chodzi o dyscypliny należące do dziedziny nauk ekonomicznych do 30 września 2018 roku. Do zagadnienia tego powrócimy w dalszej części opracowania.

⁴ M. Gorynia, op. cit.

Po pierwsze, mamy pełną świadomość, że kategoria efektywności w szerszej perspektywie racjonalności działania, czy w perspektywie prakseologicznej jako nauki o racjonalnym działaniu, może się odnosić także do innych nauk społecznych (na przykład nauk politycznych), ale również technicznych. Rozpatruje się przecież i bada efektywność systemów mechanicznych, systemów przetwarzania informacji czy przemiany energii (efektywności energetycznej). W ekonomii efektywność w rozumieniu technicznym, czyli rozumianej jako poszukiwanie najlepszej relacji wyników do nakładów, jest tylko „wstępem” do definiowania efektywności przez relację wartościowo ujętej nadwyżki (wartości wytworzonego produktu, wartości dodanej, zysku itd.) do kosztów, wąsko czy szeroko ujmowanych – na przykład z uwzględnieniem monetarnie ujętych kosztów zewnętrznych czy społecznych. Efektywność jest tutaj więc *implicite* oparta na założeniu, że nakłady i efekty mogą być ujęte wartościowo, w pieniądzu, czyli że istnieją rynki dóbr finalnych, dóbr pośrednich i czynników produkcji, na których ceny kształtują się w taki sposób, że dobrze wyrażają one relacje rzadkości i technologicznych możliwości substytucji. Oczywiście ze względu na bardzo rozmaite niedoskonałości realnie funkcjonujących rynków relacje te nie muszą znaleźć swego dobrego odzwierciedlenia w cenach.

Po drugie, skupienie się na problemach efektywności nie oznacza, że nauki ekonomiczne, nie tylko ekonomia, w swym obszarze badań nie biorą pod uwagę pozaekonomicznych czynników wpływających na wybór celów gospodarowania i dobór środków ich realizacji, czyli *ipso facto* zachodzącą między nimi relację wyrażającą się w kategorii efektywności. Gdyby tak było, czyli gdybyśmy jako ekonomiści nie brali pod uwagę społecznej kontekstualności i szeroko rozumianych aksjologicznych uwarunkowań tych wyborów, to ekonomia, ale także w jakimś zakresie finanse i nauki o zarządzaniu, redukowałyby się do subdziedziny prakseologii jako nauki o racjonalnym działaniu (w dalszej części artykułu odnosimy się do tego szerzej w związku z dyskursem na temat potrzeby współistnienia w ekonomii nurtu pozytywnego i normatywnego).

Po trzecie wreszcie, efektywność jako kategoria wspólna naukom ekonomicznym może być w nich postrzegana zarówno zawężająco, jak i rozszerzająco. Perspektywa pierwsza dotyczy przede wszystkim relacji racjonalność – efektywność, gdyż efektywność w rozumieniu właściwym naukom ekonomicznym zakłada nie tylko wymierność i współmierność nakładów i wyników (co wystarcza dla identyfikacji racjonalności), ale także – jak wyżej wspomniano

– że dokonujący się dzięki rynkowym cenom pomiar odzwierciedla relacje rzadkości i możliwości technologicznej substytucji. Przykładów postrzegania rozszerzającego można podać wiele. I tak, efektywność jest kategorią ogólniejszą czy nadrzędną w stosunku do kategorii optymalności, jako że ta druga mówi o wyborze spośród rozwiązań efektywnych czy dopuszczalnych alternatywy, która w największym stopniu realizuje zadaną (przyjętą) funkcję celu przy istniejących ograniczeniach wyboru: rzeczowych, finansowych czy – w bardziej ogólnym ujęciu – zasobowych.

Współczesne nauki ekonomiczne są postrzegane w różny sposób w rozmaitych klasyfikacjach wiedzy naukowej. Warto zwłaszcza wyróżnić najważniejsze klasyfikacje międzynarodowe, a także cechujące się znaczną specyfiką klasyfikacje polskie. Rozpatrując zagadnienie klasyfikacji dyscyplin w ujęciu międzynarodowym, należy zauważyć mnogość celów, jakie mogą przyświecać stosowanym klasyfikacjom oraz związaną z tym różnorodność uporządkowania części składowych nauki. Klasyfikacja OECD dzieli naukę na sześć dziedzin: nauki przyrodnicze, nauki inżynierskie i techniczne, nauki medyczne i nauki o zdrowiu, nauki rolnicze, nauki społeczne oraz nauki humanistyczne. Klasyfikacja OECD nie uwzględnia sztuki. Nauki ekonomiczne występują w ramach nauk społecznych, wśród których wyróżniono dwie dyscypliny im poświęcone. Pierwsza to ekonomia i biznes, na którą składają się subdyscypliny: ekonomia, ekonometria; stosunki przemysłowe oraz biznes i zarządzanie. Druga dyscyplina związana z naukami ekonomicznymi to geografia społeczna i gospodarcza, obejmująca następujące składowe: nauka o środowisku (aspekty społeczne); geografia kulturowa i gospodarcza; urbanistyka (planowanie i rozwój przestrzenny) oraz planowanie transportu i społeczne aspekty transportu.

Jeśliby zawęzić pole obserwacji do samych nauk ekonomicznych, to należy podkreślić, że powszechnie znanym i stosowanym przykładem podziału dyscypliny ekonomia na części składowe jest klasyfikacja wypracowana w ramach „Journal of Economic Literature”⁵, jednego z czołowych międzynarodowych periodyków ekonomicznych, wydawanego od roku 1963 przez American Economic Association. Służy ona do uporządkowania literatury naukowej w ramach tej dyscypliny. Wyróżniono w niej 20 kategorii ogólnych, które dzielą się następnie na kategorie szczegółowe. Warto także zaznaczyć, że przywołana klasyfikacja

⁵ <https://www.aeaweb.org/econlit/jelCodes.php?view=jel> [dostęp: styczeń 2020].

nie jest czymś stałym, a kilkakrotne jej zmiany w XX wieku uważane są za dobre odzwierciedlenie ewolucji i transformacji ekonomii w tym okresie⁶.

Zasygnalizowane klasyfikacje pokazują zarówno różnorodność zainteresowań w ramach różnych części składowych nauk ekonomicznych, jak i w przybliżeniu pozwalają na zarysowanie granic ich pól badawczych. Przywołane klasyfikacje mogą jednak służyć zaledwie jako punkt wyjścia do określenia, czym są współczesne nauki ekonomiczne.

Od 1 października 2018 roku dziedzina nauk społecznych, będąca zgodnie z ustawą 2.0 (Konstytucja dla Nauki) jedną z ośmiu dziedzin nauki, zawiera w sobie w zasadzie dwie albo trzy dyscypliny ekonomiczne w ramach jedenastu dyscyplin w dziedzinie nauk społecznych. Są to dyscypliny: ekonomia i finanse oraz nauki o zarządzaniu i jakości. Z pewnym uproszczeniem można przyjąć, że dyscyplina ekonomia i finanse powstała ze scalenia dyscyplin ekonomia oraz finanse, a dyscyplina nauki o zarządzaniu i jakości jest efektem połączenia dyscypliny nauki o zarządzaniu i części dyscypliny towaroznawstwo. Dodatkowo w ramach dziedziny nauk społecznych występuje także dyscyplina o nazwie geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna, którą także można zaliczyć do szeroko rozumianych nauk ekonomicznych.

Innym przejawem specyfiki polskiej są klasyfikacje nauki według Polskiej Akademii Nauk (PAN) oraz Narodowego Centrum Nauki (NCN)⁷. Ponadto należy zaznaczyć, że często podejmowane są nieformalne próby dalszego, bardziej szczegółowego opisu wykazu zainteresowań badawczych i przedmiotu badań w postaci subdyscyplin wyróżnianych w ramach poszczególnych dyscyplin nauk ekonomicznych⁸.

W niniejszym opracowaniu przyjmujemy szerokie, kompromisowe rozumienie nauk ekonomicznych pojmowanych jako wypadkowa omówionych podejść klasyfikacyjnych. Jeśli chodzi zwłaszcza o kontekst polski, to – jak zaznaczono wyżej – w polskiej klasyfikacji działalności naukowej dziedzina nauk ekonomicznych przestała formalnie istnieć od 1 października 2018 roku.

⁶ B. Cherrier, *Classifying Economics: A History of the JEL Codes*, „Journal of Economic Literature” 2015, nr 55(2), s. 545–579.

⁷ Zob. szerzej: M. Gorynia, *O pięknie nauk ekonomicznych*, „Studia Ekonomiczne” 2018, nr 1–2.

⁸ B. Fiedor, *Stan nauk ekonomicznych w Polsce w świetle wyników badania ankietowego*. Maszynopis, Komitet Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2014.

Nieformalnie, konwencjonalnie można jednak przyjąć, że grupa dyscyplin wyróżnionych obecnie w klasyfikacji dyscyplin w dziedzinie nauk społecznych stanowi umowną subdziedzinę nauk społecznych, która w przybliżeniu odpowiada dawnej dziedzinie nauk ekonomicznych. Quasi-subdziedzina nauk ekonomicznych obejmuje w zaproponowanym tutaj ujęciu następujące dyscypliny: ekonomia i finanse, nauki o zarządzaniu i jakości oraz geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna. W takim właśnie rozumieniu zidentyfikowana tutaj quasi-subdziedzina nauk ekonomicznych z myślą o uproszczeniu języka nazywana będzie dziedziną nauk ekonomicznych albo po prostu naukami ekonomicznymi. Dla celów dalszego rozumowania można więc przynajmniej do pewnego stopnia abstrahować od formalnego usytuowania nauk ekonomicznych w polskim systemie klasyfikacji nauki.

2. Najważniejsze szanse stojące przed naukami ekonomicznymi⁹

Gdyby chcieć pryncypialnie przestrzegać podstawowych założeń analizy SWOT¹⁰, to należałoby przyjąć, że silne i słabe strony nauk ekonomicznych pochodzą z ich wnętrza, zaś i szans, i zagrożeń należałoby doszukiwać się w otoczeniu. Mając świadomość korzyści analitycznych płynących z takiego podejścia, należy jednak zauważyć, że jego kategoryczne przestrzeganie jest w praktyce trudne do wykorzystania. Omówione niżej szanse nie zostały uszeregowane według znaczenia ani też potraktowane z jednakowym stopniem szczegółowości. Najwięcej uwagi poświęcono postulatowi rozluźnienia ram klasyfikacyjnych obowiązujących w systemie klasyfikacji dyscyplin w Polsce, w tym także ram odnoszących się do nauk ekonomicznych.

Wydaje się, że jedną z szans rozwojowych nauk ekonomicznych mogłaby być rezygnacja ze sztywnego, skostniałego i petryfikującego przeszłe, historyczne

⁹ W niniejszej części opracowania nawiązano do i wykorzystano części publikacji M. Gorynia, *O pięknie...*, op. cit.

¹⁰ Strengths – silne strony, Weaknesses – słabe strony, Opportunities – szanse, okazje i Threats – zagrożenia.

schematy podziału na dziedziny i dyscypliny oraz towarzyszące temu wprowadzenie elementu elastyczności przy jednoczesnej dbałości o przestrzeganie tożsamości nauk ekonomicznych. Innymi słowy, delimitacja kategorii nauk ekonomicznych powinna być czyniona w sposób dynamiczny i elastyczny na bazie ewolucyjnych ustaleń/uzgodnień z innymi dziedzinami i dyscyplinami wiedzy. Granice między naukami ekonomicznymi a innymi fragmentami wiedzy wydzielonymi w sposób formalny lub nieformalny nie powinny być sztywne. Jak się często wskazuje, to właśnie obszary badawcze znajdujące się na peryferiach niektórych dziedzin i dyscyplin, a jednocześnie spokrewnione z innymi dziedzinami i dyscyplinami są przedmiotem zainteresowań lub metodami badawczymi, są potencjalnie zarodkami przyszłych, niekonwencjonalnych, nowych obszarów poszukiwań, których eksploracja może generować postęp w nauce.

Na podstawie powyższej obserwacji można postulować, by w realiach polskiej klasyfikacji nauki obecne dyscypliny składające się na nauki ekonomiczne stały się jedną dyscypliną pod nazwą nauki ekonomiczne. Wydaje się bowiem, że złożoność współczesnych gospodarek wymaga w badaniach ujęcia w miarę możliwości całościowego i kompleksowego, a imponderabilia klasyfikacji dyscyplin nie mają wiele wspólnego z realizmem w badaniach naukowych oraz są zwyczajnie niezrozumiałe dla przedstawicieli praktyki gospodarczej. Rozważmy następujący hipotetyczny przykład tematu pracy naukowej (doktorskiej albo habilitacyjnej) – *Zróżnicowanie przestrzenne zarządzania finansami projektów tworzenia innowacji produktowych*. Zgodnie z podejściem zdroworozsądkowym taka problematyka badawcza bez większych wątpliwości zasługuje na zaliczenie jej do nauk ekonomicznych. Jeśli będziemy jednak dążyć do przyporządkowania przykładowo przytoczonej problematyki do którejś z trzech dyscyplin tworzących quasi-subdziedzinę nauk ekonomicznych (co w obowiązujących regulach przeprowadzania postępowań awansowych jest konieczne), to napotkamy istotne trudności. Z praktycznego punktu widzenia wprowadzenie jednej dyscypliny nauki ekonomiczne byłoby istotnym ułatwieniem w procedowaniu tego rodzaju prac awansowych. Oczywiście niezbędne byłoby dochowanie zasad staranności przy doborze recenzentów pod kątem zbieżności ich kompetencji z problematyką procedowanej pracy awansowej w ramach bardzo szeroko zdefiniowanej dyscypliny nauki ekonomiczne. Ważną przeszkodą, stojącą na drodze do akceptacji takiego rozwiązania, jest przyjęta w Konstytucji dla

Nauki zasada, że każda dyscyplina, niezależnie od liczby uprawiających ją naukowców, jest reprezentowana w Radzie Doskonałości Naukowej przez trzech przedstawicieli.

W tabeli 1 przedstawiono liczby osób uprawnionych do głosowania w wyborach do Rady Doskonałości Naukowej (RDN) w 2019 roku. Widoczne są znaczne rozpiętości w liczebności populacji naukowców uprawnionych do głosowania w poszczególnych dyscyplinach. Najbardziej rażąca dysproporcja występuje w dyscyplinie nauki medyczne, gdzie ponad 3700 samodzielnych pracowników nauki wybierało trzech przedstawicieli do RDN. Nie wydaje się przy tym, aby poziom zróżnicowania problematyki badawczej w naukach medycznych był niższy, aniżeli byłoby to w wypadku połączenia trzech dyscyplin ekonomicznych w jedną dyscyplinę pod nazwą nauki ekonomiczne. Należy zauważyć, że dyscypliny ekonomia i finanse (ponad 1400 głosujących) oraz nauki o zarządzaniu i jakości (ponad 1300) należą do czołówki dyscyplin dysproporcjonalnie reprezentowanych w RDN. W wypadku trzeciej dyscypliny ekonomicznej, czyli geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej liczba uprawnionych do głosowania wynosiła ponad 300 osób. Łącznie więc liczba przedstawicieli tych dyscyplin uprawnionych do głosowania w wyborach do RDN wynosi ponad 3000 osób. Tak wyodrębnione nauki ekonomiczne byłyby drugą najliczniejszą dyscypliną. Wydaje się, że dobrym rozwiązaniem w takiej sytuacji byłoby wprowadzenie w Konstytucji dla Nauki normy, że poszczególne dyscypliny są reprezentowane w RDN na zasadzie proporcjonalności pomiędzy liczbą osób uprawnionych do głosowania i liczbą osób wybieranych do RDN. Sprzyjałoby to także sprawności postępowań awansowych prowadzonych w RDN.

Tabela 1. Uprawnieni do głosowania w wyborach do Rady Doskonałości Naukowej w 2019 roku

Dyscyplina	Liczba osób
Archeologia	188
Architektura i urbanistyka	280
Astronomia	112
Automatyka, elektronika i elektrotechnika	919
Ekonomia i finanse	1418

Filozofia	572
Geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna	303
Historia	1033
Informatyka	219
Informatyka techniczna i telekomunikacja	804
Inżynieria biomedyczna	222
Inżynieria chemiczna	338
Inżynieria lądowa i transport	889
Inżynieria materiałowa	774
Inżynieria mechaniczna	1379
Inżynieria środowiska, górnictwo i energetyka	1088
Językoznawstwo	923
Literaturoznawstwo	1258
Matematyka	697
Nauki biologiczne	1621
Nauki chemiczne	1348
Nauki farmaceutyczne	540
Nauki fizyczne	1253
Nauki leśne	231
Nauki medyczne	3730
Nauki o bezpieczeństwie	430
Nauki o komunikacji społecznej i mediach	303
Nauki o kulturze fizycznej	402
Nauki o kulturze i religii	536
Nauki o polityce i administracji	794
Nauki o sztuce	314
Nauki o zarządzaniu i jakości	1302

Nauki o zdrowiu	982
Nauki o Ziemi i środowisku	754
Nauki prawne	1211
Nauki socjologiczne	476
Nauki teologiczne	403
Pedagogika	800
Prawo kanoniczne	52
Psychologia	415
Roľnictwo i ogrodnictwo	831
Sztuki filmowe i teatralne	185
Sztuki muzyczne	892
Sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki	1064
Technologia żywności i żywienia	503
Weterynaria	301
Zootechnika i rybactwo	466

Źródło: Biuro Rady Doskonałości Naukowej, 2019.

Kolejne, pozostałe szanse stojące przed naukami ekonomicznymi, mogące się istotnie przyczynić do ich rozwoju, zostaną zaledwie zasygnalizowane. Po pierwsze, można zgłosić postulat uwzględniania w badaniach ekonomicznych w szerszym zakresie zmiennych nienależących do standardowego zestawu zmiennych ekonomicznych, jeśli tylko zachodzi prawdopodobieństwo lepszego wyjaśnienia badanych problemów. Warto przy tym zaznaczyć, że nie musi to oznaczać rezygnacji z przestrzegania przyjętych wcześniej rozstrzygnięć dotyczących tożsamości nauk ekonomicznych.

Po drugie, zważywszy na delikatne relacje z innymi dyscyplinami (zwłaszcza w obrębie nauk społecznych), szansą z pewnością będzie polepszenie tych relacji, czego warunkiem wstępnym jest odejście od manifestowania poczucia wyższości i monopolu na naukowość, w sensie wyznawanym w naukach przyrodniczych (rezygnacja z dominacji i odejście od ściśle pozytywistycznego

podejścia do badań). Należy uczynić wszystko, by podejrzenie o imperializm ekonomii czy szerzej – nauk ekonomicznych, stało się bezprzedmiotowe¹¹.

Po trzecie, implikacją poprzedniego punktu może być poszerzenie badań interdyscyplinarnych prowadzonych przez duże zespoły składające się z przedstawicieli wielu dyscyplin, rezygnacja z czasami pojawiających się skłonności do hegemonii.

Mówiąc o potrzebie badań interdyscyplinarnych, należy mieć na uwadze także aktywniejszą i szerszą niż dotychczas współpracę między przedstawicielami różnych dyscyplin ekonomicznych a ekonomią (czy ekonomią i finansami w nowej klasyfikacji nauki w Polsce), w szczególności zarządzaniem. Duży potencjał współpracy wynika tutaj zwłaszcza z pewnych odmienności metodologicznych między nimi. Z tego, że o ile w ekonomii w większym stopniu mamy do czynienia z podejściem dedukcyjnym, z poszukiwaniem pewnych ogólnych praw czy prawidłowości gospodarowania o charakterze nomotetycznym, o tyle w zarządzaniu częściej mamy do czynienia z badaniami o charakterze indukcyjnym czy nawet modelowaniem typu ekspercko-projektowego w celu lepszego dostosowania posiadanych przez organizacje zasobów do realizacji ich celów operacyjnych i strategicznych. Bardzo dobrym przykładem sukcesów takiej (niekoniecznie w pełni uświadamianej) współpracy może być powstanie i rozwój wielu współczesnych teorii firmy (przedsiębiorstwa), w tym:

- behawiorystycznych modeli przedsiębiorstwa, opartych na nowych ujęciach racjonalności mikroekonomicznej, a w tym krytyce hipotezy maksymalizacji użyteczności,
- alokacyjnej teorii przedsiębiorstwa, nawiązującej do teorii kosztów transakcyjnych rozwiniętej w ramach nowej ekonomii instytucjonalnej,
- agencyjnej teorii przedsiębiorstwa, opartej na kategoriach i twierdzeniach teorii agencji (agenta i pryncypała)¹².

¹¹ B. Fine, *Economics imperialism and intellectual progress: The present as history of economic thought?*, „History of Economics Review” 2000, nr 32; M. Brzeziński, M. Gorynia, Z. Hockuba, *Ekonomia a inne nauki społeczne na początku XXI w. Między imperializmem a kooperacją*. „Ekonomista” 2008, nr 2; J. Murak, *Imperializm ekonomii*. „Ekonomia XXI wieku” 2014, nr 3; M. Fourcade, M.E. Ollion, Y. Algan, *The Superiority of Economists*, „Journal of Economic Perspectives” 2015, vol. 29, no. 1, s. 89–114.

¹² Zob. szeroko na ten temat: A. Noga, *Teorie przedsiębiorstwa*, PWE, Warszawa 2011 (zwłaszcza rozdział 4).

Po czwarte, szansą dla nauk ekonomicznych będzie również szeroka działalność edukacyjna uświadamiająca możliwości i ograniczenia wykorzystania rezultatów badań ekonomicznych. Chodzi tutaj zwłaszcza o tłumaczenie istoty wyborów podejmowanych w życiu gospodarczym – nie wszystkie wybory podporządkowane są wyłącznie kryteriom ekonomicznym i odpowiadają za nie oraz ich wyniki ekonomiści. Chodzi więc o subtelność wykorzystania wiedzy ekonomicznej w zastosowaniach normatywnych i uniknięcie „przewymiarowania” oczekiwań pokładanych w opiniach przedstawicieli nauk ekonomicznych.

Po piąte, wydaje się, że szansą dla nauk ekonomicznych może być także szersze otwarcie się na metody badań jakościowych, często stosowane choćby przez przedstawicieli innych dyscyplin nauk społecznych. „Import” i adaptacja tych metod nie muszą wcale oznaczać radykalnej rewolucji metodologicznej, ale tak zwana triangulacja metodologiczna oznaczająca jednoczesne zastosowanie zarówno metod ilościowych, jak i jakościowych może sprzyjać lepszemu zrozumieniu eksplorowanych problemów badawczych, ułatwiać generowanie nowych hipotez, a także sprzyjać wzbogacaniu sposobów falsyfikacji dotychczasowych hipotez. Taka triangulacja może i powinna także dotyczyć współpracy między poszczególnymi subdyscyplinami w obrębie poszczególnych dyscyplin ekonomicznych. Niestety, często mamy do czynienia z sytuacją, że taka współpraca nie występuje lub ma śladowy charakter oraz że reprezentanci poszczególnych subdyscyplin tworzą – przez wspólne konferencje, czasopisma, procedury awansowe itp. – środowiska bardzo mało komunikujące się między sobą¹³.

3. Najważniejsze zagrożenia rozwoju nauk ekonomicznych

W przywoływanym już w tym artykule naszym wspólnym wcześniejszym tekście, pisząc o silnych i słabych stronach nauk ekonomicznych, podkreślaliśmy, że charakteryzują się one, a ekonomia i finanse w szczególności, wyraźną, większą prawdopodobnie niż inne nauki społeczne, swoistą dwoistością rozwoju. Z jednej strony jest to nurt teoretyczny w znacznym stopniu, zwłaszcza poczynając od przełomu XIX i XX wieku, oparty na formalno-dedukcyjnym

¹³ Zob. w tej sprawie opracowanie B. Fiedora, *Stan nauk ekonomicznych w Polsce w świetle wyników badania ankietowego*, op. cit.

modelowaniu, na dominacji wzorem nauk ścisłych pozytywistycznej (na przykład w postaci krytycznego racjonalizmu Poppera) interpretacji ekonomii jako nauki, na rugowaniu czy swoistej metodologicznej delegitymizacji podejścia normatywnego, a więc sądów wartościujących w naukowej refleksji nad gospodarowaniem. Z drugiej strony, od zawsze towarzyszyły nam jako ekonomistom refleksja i przeświadczenie, że ponieważ nauki ekonomiczne powinny poszukiwać nie tylko efektywnych (optymalnych), ale zarazem społecznie i politycznie akceptowanych rozwiązań realnych problemów gospodarczych, a takie rozwiązania z reguły mają szeroko rozumiany kontekst aksjologiczny, nieuniknione jest przenikanie się w ekonomii pierwiastka pozytywnego i normatywnego. Co więcej, w ostatnich kilku dekadach coraz bardziej upowszechnia się przekonanie, że problematyka wartości, w tym także dyskusja nad celami gospodarowania, powinny być przedmiotem głębokiej refleksji ekonomistów, rozwijanej przy współpracy z wieloma dyscyplinami czy subdyscyplinami nauk społecznych: socjologii, psychologii, antropologii kulturowej i społecznej, etyki i wielu innych¹⁴. Powyższą refleksję traktujemy jako pewne kryterium uporządkowania naszego myślenia o głównych zagrożeniach rozwoju nauk ekonomicznych. Mamy przy tym świadomość – podobnie jak w przypadku identyfikacji szans – że nie da się zachować w pełni metodycznej czystości, czyli zgodnie z regułami analizy SWOT wywieść owe zagrożenia w całości i konsekwentnie z otoczenia zewnętrznego. Ta niemożność czy trudność wynika z wyżej wskazanego dualnego charakteru nauk ekonomicznych, z przenikania się – po pierwsze – w ich rozwoju nurtu teoretycznego, który w terminologii SWOT odpowiadałby mniej więcej wewnątrz oraz nurtu społecznie utylitarneho, czyli aplikacyjnego, który z kolei można by kojarzyć z otoczeniem zewnętrznym. Po drugie, chodzi o wskazaną

¹⁴ K.E. Boulding, *Economics as a Moral Science*, „The American Economic Review” 1969, vol. 59, s. 1–12; A. Sen, *On Ethics & Economics*, Blackwell, Malden MA, 1987; R.S. Dowell, R.S. Goldfarb, W.B. Griffith, *Economic Man as a Moral Individual*, „Economic Inquiry” 1998, vol. 36, s. 645–653; I. Van Staveren, *Beyond utilitarianism and deontology: Ethics in economics*, „Review of Political Economy” 2007, vol. 19, no. 1, s. 21–35; H. Putnam, V. Walsh, *The End of Value-Free Economics*, Rutledge, Abingdon 2012; B. Fiedor, A. Ostapiuk, *Utylitaryzm versus aksjologiczne i społeczne uwarunkowania wyborów ekonomicznych*, [w:] E. Mączyńska, J. Sojka J. (red.), *Ekonomia i etyka*, Wydawnictwo PTE, Warszawa 2017, s. 19–44; A. Horodecka, *Obraz człowieka we współczesnej ekonomii*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2018.

też interferencję podejścia pozytywnego, dominującego wciąż w ekonomii głównego nurtu, z podejściem normatywnym, łączonym zwykle z różnymi szkołami w nurcie heterodoksyjnym¹⁵.

Nauki ekonomiczne, jak wszystkie nauki społeczne i humanistyczne, mogą być ujmowane jako część szeroko rozumianej kultury¹⁶, której ważnymi komponentami są – oprócz nauki właśnie – filozofia, a w tym ogólna metodologia badań naukowych, literatura i sztuka. Ich rozwój powinien być w związku z tym rozpatrywany także na tle szans i zagrożeń, związanych z ważnymi procesami czy trendami, które charakteryzują kulturę. Sądzymy, że nie będzie wielkim ryzykiem stwierdzenie, że najbardziej znamienitym megatrendem rozwoju współczesnej kultury jest postmodernizm¹⁷. Wobec powszechności używania i nadużywania nie jest to kategoria łatwa, jeśli w ogóle możliwa do jednoznacznej definicji. Dla celów naszego opracowania za wybitnym badaczem postmodernizmu G. Aylesworthem, nawiązującym szeroko do interpretacji i krytyki postmodernizmu przez J. Habermasa, przyjmujemy, że jego istota jest następująca: postmodernizm to zespół krytyczno-literackich, polityczno-strategicznych i retorycznych praktyk (działalności, aktywności), które bazując na takich koncepcjach jak, różnica, reminiscencja (repetycja), symulakra czy hiperrzeczywistość, odrzucają współczesną, zapoczątkowaną oświeceniową koncepcją racjonalności, interpretację nauki (badań naukowych). Oznacza to kwestionowanie takich fundamentalnych dla tej nauki pojęć ontologiczno-epistemologicznych, jak: istnienie, tożsamość, historyczny postęp, epistemologiczna pewność, czy jednoznaczność. Wreszcie, jak wskazuje Habermas, postmodernizm oznacza zakwestionowanie potrzeby oddzielania wartości artystycznych od sfery nauki i polityki, wprowadzenie do niej kryteriów estetycznej użyteczności i subwersji,

¹⁵ B. Fiedor, *Podział na ortodoksję i heterodoksję w świetle potrzeby pluralizmu metodologicznego w ekonomii, perspektywa mikroekonomiczna*, [w:] M. Gorynia (red.), *Ewolucja nauk ekonomicznych*, Polska Akademia Nauk, KNE PAN, Warszawa 2019, s. 41–56; J. Kozłowska-Dzionek, *Model homo oeconomicus. Geneza, ewolucja, wpływ na rzeczywistość gospodarczą*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018.

¹⁶ Por. np. J. Wilkin, *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016.

¹⁷ Zob. np. L. Cahoone (red.), *From Modernism to Postmodernism: An Anthology*, 2nd Edition, Blackwell Publishing Ltd., London 2003; Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.

czyli możliwości nieopartego na rygorystycznych procedurach obalania czy negowania twierdzeń¹⁸.

Tak rozumiany postmodernizm skutkuje powszechnie obserwowanym relatywizmem, obejmującym całą sferę kultury, polityki, ale także – w rosnącym stopniu – nauki i techniki. W tym ostatnim przypadku wystarczy choćby wspomnieć społeczny opór przeciwko szczepieniom ochronnym, propagację kreacjonizmu w biologii czy tzw. niestandardowe metody leczenia chorób nowotworowych. Synonimem tego relatywizmu stało się słowo „postprawda”, a przejawem powszechne kwestionowanie potrzeby standardowo rozumianej racjonalności w myśleniu i działaniu. Przestrzeń dla tego relatywizmu jest szczególnie wielka w naukach społecznych. W naukach ekonomicznych, w których występuje naturalna, wskazana już potrzeba współistnienia nurtu (myślenia) teoretycznego i aplikacyjnego relatywizm może zwłaszcza oznaczać negowanie czy pomniejszanie znaczenia refleksji teoretycznej jako podstawy decyzji i wyborów ekonomicznych – w każdej skali, od przedsiębiorstwa po różne poziomy aktywności państwa: polityki makroekonomiczne, regulacja publiczna czy pro-wzrostowe polityki typu horyzontalnego i sektorowego. Rezultatem jest, czy może być, nadmierne akcentowanie roli sprawczej czynników wolicjonalnych i emocjonalnych, czy tak zwanej woli politycznej, w życiu gospodarczym. Zagrożenie to można też nazwać woluntaryzmem ekonomicznym¹⁹. Jest przy tym ważne, żeby krytyki tak rozumianego woluntaryzmu nie odbierać w kategoriach negacji potrzeby multiparadygmatyczności nauk ekonomicznych czy ich metodologicznego zróżnicowania²⁰. Mówiąc językiem Habermasa, chodzi jedynie o to, aby unikać w naukach ekonomicznych i w różnych politykach

¹⁸ G. Aylesworth, *Postmodernism*, [w:] E.N. Zalta (red.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Spring 2015 Edition.

¹⁹ W powyższym znaczeniu określenie „woluntaryzm” nie ma nic wspólnego z koncepcją, która akcentuje potrzebę pełnej wolności osób i grup społecznych w podejmowaniu działań społecznych, a w tym ekonomicznych. Skrajnym przykładem tak rozumianego woluntaryzmu jest koncepcja, że państwo powinno radykalnie ograniczyć świadczenie usług publicznych, gdyż efektywniejszym rozwiązaniem jest filantropijny paternalizm, czyli ich dostarczanie w ramach szeroko rozumianej indywidualnej dobroczynności. Zob. szerzej: M. Konczal, *The Voluntarism Fantasy*, „Democracy. A Journal of Ideas” 2014, Spring, no. 32.

²⁰ Zob. szeroko na ten temat: B. Fiedor, M. Gorynia, op. cit. oraz B. Fiedor, *Podział na ortodoksę i heterodoksę...*, op. cit.

gospodarczych zastępowania rygorystycznego rozumowania opartego na jasno określonych logicznych zasadach proceduralnych kategoriami politycznej, aksjologicznej czy ideologicznej użyteczności.

Zagrożenia dla nauk ekonomicznych, które niesie z sobą obserwowany w bardzo wielu krajach, niezależnie od poziomu ich rozwoju, rosnący populizm w życiu politycznym, a w tym i w polityce gospodarczej²¹, są w dużym stopniu podobnego rodzaju jak te wynikające z powyżej zdefiniowanego woluntaryzmu ekonomicznego. Zagrożenia te dotyczą w szczególności ekonomii, a w jej ramach zwłaszcza subdyscypliny makroekonomia, i immanentnie z nią związanych podstawowych polityk makroekonomicznych, w tym fiskalnej, ale także polityki społecznej czy niektórych polityk sektorowych – na przykład przemysłowej – i horyzontalnych – na przykład ekologicznej (klimatycznej) i (związanej z nią) energetycznej. Potencjalnie czy realnie negatywne skutki populizmu dla nauk ekonomicznych należy wiązać z tym, że w naukach społecznych, a więc i ekonomicznych, mamy zawsze do czynienia z jednej strony z wpływem koncepcji teoretycznych na rzeczywistość społeczną, w interesującym nas tutaj przypadku gospodarczą, z drugiej zaś z wtórnym czy równoległym (częściej) oddziaływaniem tej rzeczywistości na formułowane przez nas modele i teorie czy – generalnie rzecz ujmując – sposób rozumienia i uprawiania danej dziedziny czy dyscypliny nauki²².

Populizm może dotknąć wszystkich kanałów wzajemnego oddziaływania nauki i rzeczywistości, w tym najważniejszego z naszego punktu widzenia: szeroko rozumianej polityki gospodarczej, mediów i edukacji ekonomicznej, w tym

²¹ W artykule abstrahuje się całkowicie od identyfikacji i analizy przyczyn powstania i rozwoju tendencji populistycznych we współczesnym świecie, w tym także w krajach gospodarczo wysokorozwiniętych. Generalnie można to wiązać z procesem narastania różnic dochodowych i majątkowych w tych krajach jako skutkiem współczesnej rewolucji technologicznej i przemysłowej oraz z brakiem czy niedostatkiem działań ze strony rządów, aby skutecznie przeciwdziałać tym społecznie negatywnym skutkom (kosztom) tej rewolucji.

²² Problem ten bardzo szeroko omawia Dzionek-Kozłowska (*Homo oeconomicus. Geneza, ewolucja, wpływ na rzeczywistość gospodarczą*, op. cit., rozdział 4), w związku z koncepcją tzw. performatywności nauki, rozwijaną na gruncie socjologii wiedzy, oraz koncepcją refleksyjności nauki i otoczenia społecznego, w naszym przypadku ekonomii i rzeczywistości gospodarczej.

zwłaszcza wyżej. Nie mogąc – ze względu na ograniczoną objętość tego przyczynku – odnieść się szerzej do tej kwestii, ograniczymy się do kilku ogólnych konstatacji. Zakres wystąpienia negatywnych skutków czy zagrożeń dla nauk ekonomicznych indukowanych populizmem gospodarczym w decydującej mierze zależy od tego, czy i w jakim stopniu uprawiający te nauki ulegają „pokusom oportunistycznym” polegającym na osiągnięciu doraźnych korzyści za cenę rezygnacji z naukowej uczciwości i rzetelności. W ostateczności zależy więc od etosu i wartości etycznych, zgodnie z którymi tak populizm, jak i postmodernizm nie są do pogodzenia z nauką (każdą, nie tylko ekonomiczną), jeśli tę ostatnią rozumie się jako oparte na najlepszej dostępnej wiedzy o obiektywnie istniejącej rzeczywistości dążenie do jej poznawania (opisu) i rozumienia (objaśniania). *The last but not the least*, jako ekonomiści, podobnie, jak przedstawiciele innych nauk społecznych, musimy mieć – i na ogół mamy – świadomość, że często w odniesieniu do konkretnych działań, programów itp. ma miejsce rozbieżność między wymogami czy kryteriami racjonalności (efektywności) ekonomicznej i politycznej. Odrzucenie oportunizmu oznacza tyle i aż tyle, że powinniśmy bazując na rzetelnym rachunku i analizie ekonomicznej wskazywać, jakie będą czy mogą być koszty gospodarcze i społeczne, zwłaszcza długookresowe, rozwiązań, które w polityce gospodarczej i społecznej się przyjmuje – lub których się nie podejmuje – na podstawie kryterium krótkookresowej racjonalności politycznej. Wreszcie, również wówczas, gdy chodzi o realizację celów i wybór priorytetów wprost wynikających z określonych wartości społecznych – na przykład ograniczanie biedy i wykluczenia społecznego – czy systemów aksjologicznych – na przykład wzrost diety i umacnianie tradycyjnego modelu rodziny – w doborze środków realizacji tych celów powinniśmy zawsze brać pod uwagę także kryteria ekonomiczne (skuteczność i efektywność), a nie wyłącznie wymogi krótkookresowej racjonalności politycznej.

Imperializm ekonomii jako nauki może być rozpatrywany zarówno jako słaba strona w rozwoju nauk ekonomicznych, czyli czynnik umiejscowiony we wnętrzu tego rozwoju, jak i ujęty jako zagrożenie (wstępnie zasygnalizowane w poprzednim punkcie), czyli faktor pochodzący z otoczenia zewnętrznego, z miejsca i relacji związanych z usytuowaniem nauk ekonomicznych nie tylko w obrębie nauk społecznych, ale i całego gmachu współczesnej nauki. Zagrożenia związane z imperializmem ekonomii jako nauki, zarówno starym, czyli

przyjmującym, że we wszystkich dziedzinach społecznej aktywności rozstrzygające są ekonomiczne motywy działania (chciwość, egoizm i dążenie do maksymalizacji użyteczności²³, jak i nowym, uzasadniającym wkraczanie ekonomii do domen właściwych dla innych nauk społecznych²⁴, są dwojakiego rodzaju:

- 1) przekształcanie się ekonomii w swoistą społeczną metanaukę, skutkujące stopniowym zatracaniem przez nauki ekonomiczne, a dyscyplinę ekonomii i finansów w szczególności, swojej odrębności przedmiotowej i tożsamości metodologicznej,
- 2) ignorowanie czy pomniejszanie znaczenia społeczno-historycznej kontekstualności i szeroko rozumianych aksjologicznych uwarunkowań decyzji i wyborów ekonomicznych, w tym także podejmowanych na różnych poziomach oddziaływania państwa na gospodarkę²⁵.

Tym zagrożeniom należy przeciwstawić szanse, które stwarza racjonalna współpraca, po pierwsze, z innymi naukami społecznymi czy behawioralnymi: filozofią, prawem, socjologią, psychologią społeczną, antropologią społeczną i kulturową, kognitywistyką i innymi. Po drugie, także z określonymi dyscyplinami w obrębie innych dziedzin nauki: biologią i fizyką, ekologią (naukami o środowisku), także medycyną i naukami o zdrowiu. Lista przykładów, że taka kooperacja przyniosła bardzo dobre efekty poznawcze dotyczące rzeczywistości gospodarczej i ważne (choć często tylko potencjalnie ze względu na wspomnianą rozbieżność między wymogami racjonalności ekonomicznej i politycznej) z punktu widzenia sterowania w różnej skali zjawiskami i procesami, jest długa i ogólnie znana. Przytoczmy tylko takie, jak: ekonomia psychologiczna, ekonomia i finanse behawioralne, ekonomia ekologiczna i ekonomia trwałości

²³ Imperializm stary, zwany też imperializmem w głąb, nawiązuje przede wszystkim do stanowiska behawioralnego G. Beckera, że we wszystkich, czyli także pozaekonomicznych, dziedzinach aktywności społecznej, ludzkie decyzje i wybory są zdeterminowane przez motyw maksymalizacji użyteczności. Zob. szeroko na ten temat: S.D. Levitt, S.J. Dubner, *Freakonomia. Świat od podszewki*, Helion, Gliwice 2008.

²⁴ Imperializm nowy, zwany też imperializmem wszereż, oznacza, że kategorie i metody analizy właściwe dla mainstreamowej (szeroko rozumianej neoklasycznej) ekonomii stają się podstawą objaśniania wszelkich zjawisk procesów społecznych. Zob. np. B. Fine, D. Milonakis, *From Economics Imperialism to Freakonomics (Economics as Social Science)*, Rutledge, Abingdon 2009; U. Mäki, *Economic Imperialism: Concepts and Constraints*, „Philosophy of the Social Sciences” 2009, vol. 39, no. 3, s. 351–380.

²⁵ Zob. szeroko na ten temat: B. Fiedor, A. Ostapiuk, op. cit.

(*Sustainability Economics*), ekonomia ewolucyjna, teorie przywództwa i motywowania w zarządzaniu, zarządzanie strategiczne, sieciowe teorie zarządzania.

Ograniczona objętość rozdziału pozwala jedynie zasygnalizować inne rozpoznawane zagrożenia dla rozwoju nauk ekonomicznych. Po pierwsze, chodzi o niski w relacji do rzeczywistych potrzeb i kosztów, a także liczebności naukowego środowiska ekonomistów (zob. pkt 2 niniejszego rozdziału) poziom finansowania publicznego tak badań naukowych²⁶, jak i procesu nauczania w ramach poszczególnych kierunków ekonomicznych. Spektakularnym przykładem słabości tego wsparcia mogą być wyniki zakończonego w zeszłym roku (2019) programu Wsparcia Czasopism Naukowych, w którego ramach wsparcia takiego nie uzyskało wiele cieszących się wysoką renomą w środowisku ekonomistów czasopism, w tym zwłaszcza z obszaru dyscypliny ekonomia i finanse. Ponadto wsparcie to okazało się bardzo słabe w odniesieniu do czasopism o charakterze interdyscyplinarnym w sytuacji, gdy badania interdyscyplinarne są tak ważne dla rozwoju nauk ekonomicznych.

Po drugie, panuje zgoda, iż truizmem jest stwierdzenie, że nauka nie ma granic narodowych, że w związku z tym dla postępu w nauce ogromnie ważne jest umiędzynarodawianie procesu badawczego i komunikacja wyników badań przez publikacje w znaczących międzynarodowych czasopismach i wydawnictwach. Nie można jednak zapominać o odrębnym stosunku do nauk ścisłych i przyrodniczych czy technicznych, cechach nauk społecznych, a więc i ekonomicznych, w których język jest nierozzerwalnie związany z szeroko rozumianą specyfiką kulturową kraju. Odnosząc tę kwestię do nauk ekonomicznych w Polsce, dostrzegać można zagrożenie dla ich rozwoju w postaci braku odpowiedniego systemu wsparcia czasopism nakierowanych na czytelnika głównie polskiego, ale stosujących minimum więzi z obiegiem międzynarodowym (abstrakty w języku angielskim, udział w wielu bazach bibliograficznych itp.). Zwłaszcza że niekiedy są to czasopisma najbardziej poważane, wpływowe i torujące postęp w danej dziedzinie nauki w kraju. Ponadto w naukach ekonomicznych jako dyscyplinach

²⁶ Przykładowo: Narodowe Centrum Nauki w 2017 roku na projekty badawcze finansowane w ramach panelu HS 4 skupiającego ekonomię, finanse, zarządzanie, demografię, geografię ekonomiczną i urbanistykę przeznaczyło tylko 2,5 proc. rozdysponowanych środków. W dodatku jest tu tendencja spadkowa, w 2012 roku bowiem HS 4 wydatkował 3,3 proc. środków NCN. To dramatycznie mało, biorąc pod uwagę udział kadrowy ww. dyscyplin w polskim sektorze badań i rozwoju.

mających tak warstwę teoretyczną, jak i będących w znacznym zakresie naukami stosowanymi, język narodowy jest bardzo istotny z punktu widzenia komunikacji społecznej i wpływu na realną rzeczywistość, czyli życie gospodarcze i społeczne.

Po trzecie, dostrzegalne są poza tym zagrożenia związane z obowiązującym systemem tak oceny indywidualnego rozwoju (osiągnięć) naukowego, jak i systemem ewaluacji uczelni ekonomicznych. Nie chodzi przy tym o jego generalną krytykę czy totalne odrzucenie, ale o zwrócenie uwagi na to, że rodzi on – po niekąd z racjonalnych pobudek, aby adaptować się do warunków narzuconych przez ten system – tendencję do przyczynkarstwa, a unikania zwykle wysoce czasochłonnnych i relatywnie nisko punktowanych (jeśli pominąć nieliczne przecież publikacje książkowe w prestiżowych wydawnictwach międzynarodowych) prac o charakterze monograficznym, obejmujących szersze syntezy i krytyczne przeglądy. A przecież takie prace są w długim okresie niezwykle ważne dla rozwoju nauk społecznych, w tym ekonomicznych.

Podsumowanie – wnioski, kierunki dalszych badań

W niniejszym rozdziale wykazuje się, że analiza szans i zagrożeń w rozwoju nauk ekonomicznych nie może być zawsze i jednoznacznie oparta na ważnej dla metodyki SWOT dystynkcji wnętrza jako miejsca identyfikacji słabych i mocnych stron, oraz otoczenia zewnętrznego jako z kolei obszaru poszukiwania szans i zagrożeń. Ponadto, jak wskazuje się w tekście rozdziału, występują określone współzależności czy relacje zwrotne między samymi szansami i zagrożeniami.

Niezależnie od powyższych konstatacji o charakterze metodycznym autorzy mają świadomość, że zidentyfikowane i krótko opisane przez nich szanse i zagrożenia, w których obliczu stoją współczesne nauki ekonomiczne, stanowią zapewne dość wybiórczą, niekompletną i subiektywną propozycję diagnozy w tym obszarze. Wydaje się, że w interesie wszystkich przedstawicieli nauk ekonomicznych leży kontynuacja tej dyskusji z myślą o jeszcze lepszym rozpoznaniu zarówno szans, jak i zagrożeń. Dobrze byłoby, aby świadomość potrzeby prowadzenia dalszej refleksji nad stanem nauk ekonomicznych oraz powszechny udział w tej debacie stały się wspólnie podzielaną powinnością naszego środowiska.

Bibliografia

- Aylesworth G., *Postmodernism*, „The Stanford Encyclopedia of Philosophy” (Spring 2015 Edition), Edward N. Zalta (red.), URL = <<https://plato.stanford.edu/archives/spr2015/entries/postmodernism/>>
- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006 (pierwsze wydanie angielskie w roku 2000 przez Polity Press: *Liquid Modernity*, Cambridge U.K.).
- Boulding K.E., *Economics as a Moral Science*, „The American Economic Review” 1969, vol. 59.
- Brzeziński M., Gorynia M., Hockuba Z., *Ekonomia a inne nauki społeczne na początku XXI w. Między imperializmem a kooperacją*, „Ekonomista” 2008, nr 2.
- Cahoone L. (red.), *From Modernism to Postmodernism: An Anthology*, 2nd Edition, Blackwell Publishing Ltd., London 2003.
- Cherrier B., *Classifying Economics, A History of the JEL Codes*, „Journal of Economic Literature” 2015, nr 55(2).
- Dowell R.S., Goldfarb R.S., Griffith W.B., *Economic Man as a Moral Individual*, „Economic Inquiry” 1998, vol. 36.
- Dzionek-Kozłowska J., *Homo oeconomicus. Geneza, ewolucja, wpływ na rzeczywistość gospodarczą*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018.
- Fiedor B., *Podział na ortodoksję i heterodoksję w świetle potrzeby pluralizmu metodologicznego w ekonomii, perspektywa mikroekonomiczna*, [w:] M. Gorynia (red.), *Ewolucja nauk ekonomicznych*, Polska Akademia Nauk, KNE PAN, Warszawa 2019.
- Fiedor B., *Stan nauk ekonomicznych w Polsce w świetle wyników badania ankietowego*. Maszynopis, Komitet Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2014.
- Fiedor B., Gorynia M., *O silnych i słabych stronach współczesnych nauk ekonomicznych*, X Kongres Ekonomistów Polskich, Warszawa, 28–29 listopada 2019, Biuletyn Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, nr 4.
- Fiedor B., Ostapiuk A., *Utylitaryzm versus aksjologiczne i społeczne uwarunkowania wyborów ekonomicznych*, [w:] E. Mączyńska, J. Sojka (red.), *Ekonomia i etyka*, Wydawnictwo PTE, Warszawa 2017.
- Fine B., *Economics imperialism and intellectual progress: The present as history of economic thought?*, „History of Economics Review” 2000, nr 32.
- Fine B., Milonakis D., *From Economics Imperialism to Freakonomics (Economics as Social Science)*, Routledge, Abingdon 2009.

- Fourcade M., Ollion M.E., Algan Y., *The Superiority of Economists*, „Journal of Economic Perspectives” 2015, vol. 29, no. 1.
- Gorynia M., *O pięknie nauk ekonomicznych*, „Studia Ekonomiczne” 2018, nr 1–2.
- Gorynia M., *Współczesne nauki ekonomiczne – tożsamość, ewolucja, klasyfikacje*, „Ekonomista” 2018, nr 5.
- Horodecka A. (2018), *Obraz człowieka we współczesnej ekonomii*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.
- Konczal M., *The Voluntarism Fantasy*, „Democracy. A Journal of Ideas” Spring 2014, no. 32, <https://democracyjournal.org/magazine/32/the-voluntarism-fantasy/>
- Kozłowska-Dzionek J., *Model homo oeconomicus. Geneza, ewolucja, wpływ na rzeczywistość gospodarczą*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018.
- Levitt S.D., Dubner S.J., *Freakonomia. Świat od podszewki*, Helion, Gliwice 2008 (pierwsze wydanie angielskie w roku 2006 przez Penguin Books Ltd.: *Freakonomics. A Rogue Economist Explores The Hidden Side of Everything*).
- Mäki U., *Economic Imperialism; Concepts and Constraints*, „Philosophy of the Social Sciences” 2009, vol. 39, no. 3.
- Murak J., *Imperializm ekonomii*. „Ekonomia XXI wieku” 2014, nr 3.
- Noga A., *Teorie przedsiębiorstwa*, PWE, Warszawa 2011.
- Putnam H., Walsh V., *The End of Value-Free Economics*, Rutledge, Abingdon 2012.
- Sen A., *On Ethics & Economics*. Blackwell, Malden, MA 1987.
- Van Staveren I., *Beyond utilitarianism and deontology: Ethics in economics*, „Review of Political Economy” 2007, vol. 19, no. 1.
- Wilkin J., *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016.